

Wywiad z wójtem gminy Jasienica

Redaktor Beata Stekla: Jest dzisiaj ze mną wójt gminy Jasienica pan Janusz Pierzyna.
Dzień dobry panu.

Wójt Janusz Pierzyna: Dzień dobry pani redaktor, dzień dobry państwu.

Redaktor Beata Stekla: Zacznijmy może od tematu sprzedaży kolejnej działki na terenie Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej.

Wójt Janusz Pierzyna: Cieszymy się, że kolejna sprzedaż jest realizowana na rzecz Gminy Jasienica na Niskoemisyjnej naszej strefie. Nie jest to może duża działka, bo hektarowa, ale cieszy fakt, że kolejne 2,5 miliona złotych trafi do budżetu Gminy Jasienica w związku z postępowaniem przetargowym, które się odbyło. Zasili to budżet na potrzeby, które wzrastają cały czas.

Redaktor Beata Stekla: Skoro jesteśmy przy temacie Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej, kończy się właśnie budowa drugiej drogi do strefy.

Wójt Janusz Pierzyna: To jest kluczowa kwestia bezpieczeństwa tego terenu. 71 ha plus dodatkowe tereny, które decyzją Rady Gminy zostały znowu poszerzone o następne zabudowanie to spowoduje, że w przyszłości być może będzie tam pracować kilka set tysięcy ludzi. W związku z tym, że był tylko jeden dojazd do strefy, może to w przyszłości spowodować zagrożenie dla funkcjonowania i bytowania tamtych ludzi. Dlatego pomyśl, kiedy w ogóle powstał pomysł budowy strefy, to nie było w ogóle dyskusji o drugim dojeździe, byśmy się cieszyli, że w ogóle jest jeden, kiedy myślimy o poszerzeniu tej strefy, kiedy następny plan wchodzi w życie, to daje następne możliwości dla Gminy Jasienica. Chcąc utrzymać tą infrastrukturę, którą dzisiaj mamy, musimy myśleć, gdzie będą przychody, jeżeli widzimy, że mamy tak dużą inflację, jeżeli przychody do budżetu gminy spadają, z tych, co mielibyśmy mieć zabezpieczone, no to musimy myśleć, aby naszymi działaniami zapobiec tej recesji. Tu jest pomysł - z jednej strony mamy przychody ze sprzedaży nieruchomości. Przypomnę, kupiliśmy po złoty osiemdziesiąt trzy za metr, a dzisiaj sprzedajemy po dwieście pięćdziesiąt złoty. To jest, myślę, że czysty pieniądź, który wpływa do budżetu gminy i możemy sobie pozwolić na różne inwestycje, ale też w te inwestycje będą pochłaniały w przyszłości utrzymanie i dlatego

musimy myśleć o tym, że następne firmy, następne miejsca pracy spowodują, że będziemy mieli środki, czy nasi następcy będą mieli środki na utrzymanie tego, co my dzisiaj budujemy.

Drugi dojazd do strefy, są to pieniądze, które otrzymaliśmy pomocowe i to z płaszczyzny rządu i za to bardzo serdecznie dziękuję.

I mamy dzisiaj tą możliwość drugiego dojazdu, ale również ta droga nam zabezpiecza kwestie ewentualnych podtopień czy różnych problemów z oberwaniami chmury, gdzie na dole, koło rzeki, koło mostu te tereny co dziesięć lat były czasem na kilka dni zalewane. W związku z tym, jeżeli wybudujemy tą drogę, to dojedziemy do mieszkańców od strony Międzyrzecza-Ligoty właśnie przejeżdżając przez strefę przez Kopiec w Rudzicy. Myślę, że to jest bardzo oczekiwana też inwestycja i pozwoli na normalne funkcjonowanie i nie będzie to tak jak w innych terenach przemysłowych, gdzie zostały one stworzone, nie będę mówił gdzie, bo to nie o to chodzi, żeby komuś robić jakąś niespodziankę i nikt nie pomyślał o wyjeździe z tych stref i ludzie jadą godzinę. Denerwują się potem przyjeżdżają komuś przez posesję, jeżdżą trzy metrowymi drózkami, dochodzi do różnych emocji. Nie powinniśmy tak działać, powinniśmy to mieć zaplanowane, zorganizowane, doposażone, no i wtedy wpuszczenie firm jest w sposób cywilizacyjny.

Redaktor Beata Stekla: Na terenie gminy toczy się inwestycja związana z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Mam tu na myśli budowę strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach.

Wójt Janusz Pierzyna: Zabezpieczenie naszych mieszkańców od różnego rodzaju zdarzeń, to muszą być miejsca, gdzie ci ludzie, którzy dzisiaj świadczą nam swoim talentem, zdrowiem i umiejętnościami, ten zakres pomocy. Muszą się gdzieś mieć, przebrać, muszą mieć, gdzie wysuszyć sprzęt muszą w jakichś warunkach też funkcjonować. Do tej pory mieliśmy w różnych remizach, różne sytuacje, ale powolutku to zmieniamy, praktycznie już nie zostało nam wiele do zrobienia, ale niemniej jednak jeszcze Łazy były w starym budynku, które no nie nadawał się już do remontu. Analiza stanu technicznego nie pozwalała nam to ani rozbudowywać, ani przebudowywać. Stwierdziliśmy, że wybudujemy w nowym miejscu, no i do tego doszło. Obecnie kończymy budowę tej siedziby w Jasienicy koło Urzędu, czekamy też na samochody. W Jasienicy samochód mamy do wprowadzenia do podziału bojowego, jak również w Grodźcu. Myślę, że też powolutku, powolutku kończymy ten proces, bo już żeśmy kupili ponad 30 samochodów przez

ostatnie dwadzieścia lat, bojowych. Myślę, że nasi mieszkańcy mogą się czuć bezpieczni.

Redaktor Beata Stekla: Jeszcze chciałem nawiązać do gorącego ostatnio tematu, a mianowicie do pomysłu, aby samorzady zaangażować w dystrybucję węgla. Co pan sądzi o tym pomysle?

Wójt Janusz Pierzyna: Sytuacja, którą dzisiaj obserwujemy, jest trudna i nie chciałbym ją rozwijać i komentować. To nie moja rola. To co Pan Minister Sasin powiedział, że rząd i samorząd powinno być to jedno. Ja też tak uważam. I zawsze tak uważałem, prawie trzydzieści lat jestem w samorządzie i mam to same spojrzenie. Ale żebyśmy zawsze tak myśleli. Nie tylko w temacie węgla, ale w każdym innym temacie, żebyśmy byli jedno, nie my i wy, tylko administracja samorządowa czy rządowa powinna służyć mieszkańcom. I to jest bezsprzecznie nie mamy nawet co dyskutować w tym zakresie. Mamy dzisiaj sytuację kryzysową, nie mamy paliwa i nie ma dla mnie znaczenia, czy to robi, samorząd czy rząd, czy ktoś inny.

Naszym obowiązkiem jest zabezpieczyć mieszkańców, żeby nie zamarli w zimie. Nie ma dzisiaj dla mnie dyskusji, żebyśmy się przeczucali. Kto to ma zrobić i ktoś tego nie chce zrobić, jak ktoś chce, a ktoś robi komuś pod górkę, no nie jeśli ktoś tak robi, to nie powinien piastować tych funkcji. Ale mamy październik i mamy informacje, że to gmina ma sprzedawać węgiel. W gminach prawo dzisiaj nie jest dostosowane, bo jeżeli ja osobie fizycznej coś dam, to jestem już na dyscyplinie finansów publicznych, czyli pakuje się z gminy. Jeżeli ktoś mówi, że mogę sprzedać komuś coś, to jako z gminy nikomu nic nie mogę sprzedać, bo ja nie prowadzę działalności gospodarczej. Kuriozum VAT, my robimy drogę z podatków i płacimy VAT 23%, kupujemy samochód strażacki, płacimy 23% VATu. Czyli podatek jeszcze raz opodatkowany.

Sprzedajemy działki na strefie płacimy VAT, czyli za nasze myślenie odprowadzamy 23% za każdym razem jeszcze podatek z podatku, to akurat strefie tak nie jest, bo to jest przez myślenie odprowadzone. Dlatego fizycznie nie wiem jak to mam zorganizować. My na terenie gminy nie my placy takich, które by były ogrodzone, utwardzone z separatorami, bo teraz musimy powiedzieć jeszcze dalej, że takie place muszą być przygotowane, wszystkie pyły nie mogą wchodzić w glebę i tak dalej, więc to jest następny problem, który trzeba zabezpieczyć. My musimy mieć wagi, musimy mieć wagę najazdową. Postępowanie przetargowe i możliwość zabudowania takiej wagi to jest proces to nie jest z godziny na godzinę, że ja wykonam wagę, które kupię, nie wiem za ile sto pięćdziesiąt, trzysta tysięcy? Pomijam tą wartość finansową, ale fizycznie jak ja mam tą wagę pozyskać z godziny na godzinę.

Postępowanie dwa, trzy tygodnie i potem realizacja. Kiedy kto mi tą wagę przywiezie, to jest kwestia dwóch miesięcy. No i teraz mamy styczeń.

To może się okazać, że jak my to zorganizujemy, to już będzie po zimie. Jak nie będziemy mieli wagi najazdowej, to jak na dziesiątej teraz worki mają być po dwadzieścia pięć kilo. Znowu jest kodeks dla pracownika, to jeszcze muszę ich mieć tych pracowników, ja ich muszę z godziny na godzinę skądś wziąć, że oni będą nie wiem mi przerzucać worki, tak, ładować albo wiaderkach to mam sprzedawać, albo w workach jakaś forma musi być chyba troszkę za późno. Ja nie mówię, że ja tego nie chcę zrobić, absolutnie. Zrobię wszystko żeby jak będzie taka potrzeba, żeby Gmina Jasienica również zaskoczyła w tym zakresie i to robiła. Mieszkańca nie będzie to interesować „Kto to miał zrobić?”, tylko ten węgiel muszę mieć. To jest pierwsza sprawa. Muszą zmienić się przepisy prawne. To jest następna sprawa i muszę mieć, że muszę zważyć ile mi węgla przyjechało i ile węgla pojechało, bo jak tego nie zrobię, to przyjdą smutni panowie i będą się pytać: „No proszę pana, bo panu dwa wiaderka węgla brakło, coś tu nie gra, może pan wziął?” Szanowni Państwo, no to jest chyba coś nie do końca przemyślane, nie chodzi mi o to, żeby odnosić się do emocji i żeby ktoś na nas krzyczał z mównicy, natomiast my jesteśmy do tego, aby mieszkańcom służyć. Jak węgiel przyjedzie i dostaniemy informację, że pociąg węgla jedzie do Jasienicy to ja na głowie stanę, żeby go zładować. Później - co się z nim stanie, jak go będziemy decydować? Muszą zmienić się przepisy. No i musimy to jakoś dystrybuować. Jak nie wiem, być może będzie następne rozporządzenie pana ministra, który to załatwi i na to liczę i będziemy szczęśliwy i w ciepłku przeżyjemy zimę.

Redaktor Beata Stekla: I tu stawiamy kropkę. A ja jeszcze przypomnę, że moim państwa gościem był dzisiaj Wójt Gminy Jasienica Janusz Pierzyna. Pięknie dziękuję za rozmowę.

Wójt Janusz Pierzyna: Dziękuję państwu, życzę państwu łagodnej zimy.